

OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok II.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 114

Projekty zmian w sądownictwie

Jak się dowiadujemy, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R. P., obejmujące całą polską magistraturę sądową, przygotowuje wnioski do komisji konstytucyjnej Sejmu, w związku z projektami zmiany konstytucji. Zdaniami sędziów i prokuratorów, należy skasować powoływany dotąd przez ciała ustawodawcze Trybunał Stanu i na jego miejsce stworzyć analogiczną instytucję w łonie Sądu Najwyższego. Według tych projektów, do Sądu Najwyższego zostałyby również włączone: Najwyższy Trybunał Administracyjny i Trybunał Konstytucyjny.

Nowy konsul sowiecki w Warszawie

Dotychczasowy konsul sowiecki w Warszawie, p. Brokiewicz odwołany został ze swego stanowiska. Kierownictwo spraw konsularnych w poselstwie ZSRR w Warszawie powierzono zostało nowoprzybyłemu radcy legacynemu p. Połolskiemu.

Nowe wydanie znaczek pocztowych

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zdecydowało wypuścić jeszcze jedną serię znaczków pocztowych wartości 30 gr., niezależnie od znaczków pamiątkowych ku czci Waszyngtona. Nowe znaczki pocztowe będą miały format dotychczasowych znaczków 25 gr. i nosić będą wizerunek orła polskiego.

Walne zgromadzenie szoferów i mechaników

Wczoraj odbyło się powtórne walne zebranie członków Związku Zaw. Szoferów i Mechaników Automob., przy ul. Elektrycznej 45 w sprawie połączenia Związku Zaw. Automobilistów ze Związkiem Zaw. Pracowników Automobilowych. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania z pertraktacji Zarządu, z wyżej wyszczególnionymi związkami postanowili jednogłośnie nie łączyć się z żadnym ze związków powyższych, uważając, że są politycznymi i nadal zachować swój charakter apolityczny na gruncie zawodowym.

Zwiedz wystawę „Pogotowia” p. n. „Doraźna Pomoc Lekarska” w gmachu Klubu Urzęd. Państ. Nowy Świat 67 od 24 kwietnia do 5 maja wł.

Dziś rozpoczyna się sensacyjny proces Gorgonowej

W związku z rozpoczynającym się w dniu dzisiejszym sensacyjnym procesem Ryty Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie s. p. Zarembianki, utrzymują, że obrozna wystąpi o rozpoczęciu rozprawy, z wnioskiem o ponowne zbadanie lekarskie

Wybory do niemieckich sejmów krajowych rozpoczęły się wśród krwawych walk bratobójczych

BERLIN (PAT). — Noc przed wyborczą zarówno w Berlinie, jak i na prowincji, zaznaczyła się szeregiem zająć, w których interwenjować musiała policja. W samym Berlinie aresztowano w nocy i do południa dnia dzisiejszego 225 osób. Nad ranem w krwawym zajściu w śródmieściu zastrzelony został przez komunistów jeden hitlerowiec.

Wielkie zaburzenia miały również miejsce w nocy we Wrocławiu, gdzie w starciu pomiędzy narodowymi socjalistami a członkami republikańskiego Związku frontu odniosło ciężkie rany 7 osób. Również we Wro-

clawiu toczyli walki członkowie Reichsbanneru z hitlerowcami, z których 5-ciu ciężko poraniono.

Już od wczesnego rana na ulicach Berlina dał się zauważyć ożywiony ruch. Lokale wyborcze otwarto o godz. 8 rano. Stoją przed nimi w harmonijnej zgodzie wystawiciele walczących partii z plakatami, zachwalającymi odpowiednie listy. W pobliżu lokali wyborczych patrolują oddziały policji.

Akcja ulotkowa ustała. Trwa natomiast walka flagowa. Jest to specjalne zjawisko niemieckie. Zwolennicy poszczegól-

nych ugrupowań powywieszali z okien swych mieszkań symbole liczne flagi. Przeważają czerwone sztandary hitlerowskie ze swastykami na białym polu w środku. Zwraca uwagę większa ilość tych flag w dzielnicach robotniczych, gdzie podczas ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy widniały napisy i sztandary komunistyczne. W śródmieściu widać wiele sztandarów republikańskich i monarchistycznych.

W biurach wyborczych od rana zauważyć się daje wielki ruch głosujących.

Wybory austriackie pod terorem politycznym

Bomba rozszarpała burmistrza i jego towarzysza

WIEN, (PAT). — W Andritz (Styria), gdzie w dniu wczorajszym odbyły się wybo-

ry do rady gminnej, eksplodowała nagle przed domem burmistrza bomba, zabijając burmistrza i towarzyszą-

cego mu mężczyznę. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z aktem teroru politycznego.

Chiny otrzymały więcej, niż oczekiwano

Nowe komplikacje na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, (PAT). — W kablogramie z Dalekiego Wschodu korespondent „Le Petit Parisien” zaznacza, że rezolucja komisji 19 tu w Genewie skomplikowała program rokowań japońsko-chińskich. Komisja o-

wa przekroczyła cel, proponując Chinom więcej, niż ośmielały się oczekiwać. Komisja 19 tu uzależnia ustalenie daty ostatecznego wycofania się Japończyków od głosowania komisji mieszanej, w której Japończy-

cy będą rozporządzali dwu trzecią głosami na 12. Każdy w Szanghaju i Nankinie wie, pisze korespondent, że Japonia nie zgodzi się na podobną decyzję. Obecnie sytuacja wydaje się być bardzo skomplikowana.

Student nożem zamordował swą matkę

Obłędnego czynu dopuścił się na tle seksualnym

Wczoraj późnym wieczorem rozegrała się jedna z najstraszliwszych tragedii rodzinnych, jakie mogą zdarzyć się pod słońcem. Syn w najokropniejszy sposób zamordował swą matkę. Zadał szereg śmiertelnych ran. A oto garść szczegółów. Przy ulicy Kawenczyńskiej 8, zamieszkuje od dłuższego czasu 45-letnia Elżbieta Rajchbaumowa, emigrantka rosyjska, utrzymująca się z udzielania lekcji muzyki. Razem z nią zamieszkiwało 2 synów jej, z 1-go małżeństwa, Morozow. Wczoraj J. Morozow niespodziewanie chwycił w pewnej chwili noż sprężynowy i rzucił się z nim na matkę zadając naoslep liczne rany.

Po dokonaniu tego okropnego czynu, zbrodniarz wyszedł na korytarz i pod kranem począł myć ręce zbrakane matczyną krwią. Zauważyły to sąsiadki. Zaalarmowały zaraz policję i Pogotowie. Lekarz zastał tylko zmasakrowane poprostu zwłoki, policja aresztowała mordercę.

Należy dodać, że wyrodny syn był studentem wyższej szkoły im. Wawelberga, a czynu swego dopuścił się na tle seksualnym. Zamordowana jest wdową po prokuratorze.

Aresztowanie ohydnej mordercy nastąpiło w okolicznościach niezwykłych. Jak się okazało, po dokonaniu zbrodni uciekł on do poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15. W gmachu poselstwa znajdował się tylko woźny, do którego Morozow zwrócił się z błagalną prośbą, by go ratował. Woźny, widząc przed sobą nieznanego, pokrwawionego osobnika, nie chciał go narazie wpuścić, więc Morozow użył siły i wcisnął się do wnętrza.

Woźny zatelefonował więc do komisariatu, że w poselstwie znajduje się ktoś podejrzanym. Aby nie naruszyć eksterytorial-

ności, policja nie mogła wkroczyć do gmachu. Urządzono więc, że woźny wyrzuci intruza za drzwi i wtedy policja go schwyci i aresztuje. Tak też się stało. Aresztowanym okazał się potworny matkobójca.

Na temat powodów zbrodni krąży wręcz sensacyjne pogłoski, których ze względu na moralność publiczną i ohydę powtórzyć nie można. Jedno jest niewątpliwe, że morderca przed szalonym czynem usiłował dokonać gwałtu na osobie jednej z sąsiadek. Na kilka minut przed zbrodnią, sąsiedzi słyszeli przez ścianę krzyk matki i te dziwne słowa:

— Co robisz? Czyś oszalał? Opamiętaj się!

Szaleniec poranił siekierą siostrę i podpalił dom

LWÓW. Wczoraj po południu w mścyczku Winniki pod Lwowem 24-letni Stanisław Różański w przystępie nagłego ataku szału rzucił się z siekierą na swoją siostrę Antoninę i ciężko ją poranił, poczem podpalił dom. Gdy naskutek alarmu zbie-

SKRÓTY

Hiszpański parowiec rybacki „Upis Mendi” natknął się na rafę podwodną i zatonał. Dziesięciu ludzi załogi zginęło, dwóch ludzi zdolano uratować.

Deficyt w budżecie włoskim z końcem marca wzrósł do 2,297 milionów lirów.

Wczoraj ogłoszono tekst ustawy irlandzkiej, o zniesieniu przysięgi na wierność królowi angielskiemu.

Nowe trzęsienie ziemi nawiedziło Argentynę

Z Buenos Aires (Argentyna) donoszą, iż w okręgu Mendoza, szczególnie ciężko dotkniętym podczas ostatnich wybuchów wulkanicznych, nastąpiło wczoraj nowe trzęsienie ziemi, które trwało 2 minuty. Ludność uciekała w popłochu z domów. Olbrzymie języki ogniste na widnokręgu zwiastują nowe kataklizmy wulkaniczne.

Groźne rozruchy głodowe w Tyflisie

W stolicy sowieckiej federacji republik Kaukazu, Tyflisie, ostatnio miały miejsce groźne rozruchy głodowe. W całej Gruzji panuje dotkliwy brak artykułów żywnościowych. Włóścia nie opuszczają masowo wsie i w poszukiwaniu pracy i chleba przybywają do miast.

Emigracja rosyjska szykuje się do walki

Według doniesień sowieckich z Charbinu, po napadzie grupy emigrantów rosyjskich na sowiecki konsul generalny, ponownie wydarzyło się kilka zająć, świadczących o naprężonej sytuacji w Mandżurii. Policja mandżurska wykryła na jednym z przedmieść Charbinu wielki skład materiałów wybuchowych, należących rzekomo do emigrantów rosyjskich. Prawdopodobnie codziennie odbywają się masowe rewizje i areszty obywateli sowieckich w Charbinie.

Tragiczna śmierć angielskiego redaktora

Wczoraj zostały wyłowione z jeziora Windermere zwłoki właściciela i naczelnego redaktora angielskiego dziennika „Manchester Guardian”, Taylora Scotta, który onegdaj podczas przejażdżki łodzią zatonał ze swym synem.

Ludzie potępieni

Za murami największego więzienia w Polsce

II.

Z gabinetu naczelnika włąb więzienia prowadzą trzy żelazne bramy, a każdej strzeże silny i surowy klucznik. Gdy trzaska ją ostatnie drzwi, więzień zatrzymuje się przerażony... To świat się zamknął za nim.

Rozpoczyna się ranna modlitwa. Jedna cęła szkolonych w więzieniu śpiewaków, pięknym głosem śpiewa: „Kiedy ranne wstają zorze...” Wszyscy więźniowie stoją na baczność i chóralnie już odpowiadają „amen”.

Po myciu, pościeleniu łóżek, sprzątnięciu celi — śniadanie: czarna kawa owsiana i chleb razowy.

Cęła na 20-tu więźniów, drzwi okratowane, za drzwiami przechadza się dozorca. Właśnie przybył nowicjusz.

— Jest „frajer”! (nowy więzień) — słychać głosy.

I zaraz towarzyswo walczy między sobą o niego.

Pościel mi łóżko, wyczyść kłozet, a nie skarzypycić, bo babki rodzinie nie poznasz, rozkazuje nowemu „zadomowiony” już więzień.

Gwar przy śniadaniu, rozmowy:

— Płaksa, stul głę! — Zaka trupieś, to odsiedzisz, ale nie psuj humoru!

Przestań gadać o kobietach, bo już i tak za moją Mańką, wyzipnę z tęsknoty. Choroba, 3 miesiące na widzenie nie przychodzi. Jeśli kochanka sobie wzięła, to wszystkie kości porachuje!

— Żeby miał iść do karca, to się z tym kapusiem obliczę! — obiecuje inny.

Cęła milknie. Wymarsz na roboty. Od 8-ej do 4-tej praca w warsztatach. Więźniowie pracują w milczeniu. Jak w zwykłej fabryce robotnicy.

Złodziej kieszonkowiec, który nigdy swoich rąk uczciwą pracą nie trudził, wybijając ciężkim młotem srebrzyste arkusze blachy, uśmiecha się i szepcze do kolegi:

— Nie, żeby mnie ferajna zobaczyła, jak ja się tu pocę, uśmieliby się!

O siódmej wieczorem rozpoczyna się szkoła. Więzień, który nie może się wykąsać ukończeniem 4-ch oddziałów szkoły powszechnej i nie ma 40 lat, obowiązkowo musi uczęszczać do klasy analfabetów. Ale nie zdarzają się wypadki, aby do szkoły trzeba było naganiać. Szkoła, to urozmaicenie życia dla więźnia. Kończy „oddział więzienny” i prosi p. naczelnika, żeby go do „miejskiej” puścił.

W klasie analfabetów przeważnie chłopcy. Jak dzieci, siedzą w ławkach pochyleni nad zeszytami. Niezgrabne palce, przywykłe do pługa, nie potrafią leciutkiego pióra utrzymać. W pierwszych ławkach siedzi siwy stary fałszerz pieniędzy. Ma już 60 lat, ale także chce się uczyć. Obok rośły i silny, jak tur, obrośnięty mężczyzna: miejski bandyta. Cieszy się, bo jest od chłopów zdolniejszy: bez błędów dodaje i ciężką ręką, co nę jeden morderczy cios wymierzyła, rysuje zgrabne literki. Może on nigdy już z więzienia nie wyjdzie, a przecież uczy się tak gorliwie.

Po lekcjach powrót do celi, kłój, śpiewy wieczorne — sygnaturka: trzeba już spać — i jutro to samo, ciągłe to samo od początku.

Najciężej więźniom na wiosnę.

Naczelnicy znają tę t. zw. „psychikę wiosenną”. Więzień staje się ponury, zły i opryskliwy. Każdy marzy o ucieczce. Tam za murami jest swoboda, tam ma rodzinę, własną kobietę. W twarzach, przylepionych do krat, maluje się bezsilna rozpacz: na wolność, wypuścić na wolność!

Ale beznadziejne są marzenia ucieczki. Przez kratę okna więzień widzi na wieżyczkach wartę, przed oknami strażę, a za murami znowu posterunki.

Urządza się wtedy dla więźniów dłuższe spacerki. Dwie godziny dziennie przechadzka po dziedzińcu więziennym. 4 kroki oddaleni od siebie parami.

Więzień zwrócił się do naczelnika z błaganiem:

— Chciałbym chodzić wokoło sam i nie tak krok za krokiem.

— Nie wolno.

Najwięcej też przekroczeń regalaminu zdarza się wiosną. Więzień uderzył kolegę w celi! Dlaczego to zrobił? Nie chciał, żaluje, ale tamten go drażnił, a już jest taki zdenerwowany tym siedzeniem.

Inny popsuł własną robotę w fabryce, bo go złość wzięła: ptaki za oknem śpiewały!

Trzeba więźnia ukarać. Kar jest dużo, wymierzane są zależnie od popełnionej winy i od natury więźnia: karcer, ciemna cela bez okien, woda i chleb. Inne kary to pozbawienie spacerów, czytania gazet, palenia papierosów, uczęszczania do szkoły, czy kościoła, zmniejszenie porcji jedzenia, odebranie na pewien czas pościeli, prawa widzenia i t. p.

Więźniowie mają także swoje rozrywki. Niedzielne odczyty, przyczem wypisują ankietę, ja-

kie tematy ich najbardziej interesują, o czym chcieliby usłyszeć. Czasami wyświetla się dla więźniów obrazy filmowe.

Dla wielu ogromne znaczenie ma kaplica. Bo kaplica w więzieniu mokotowskim jest bardzo piękna i ksiądz proboszcz zupełnie wyjątkowy. Ksiądz proboszcz jest artystą, sam własnoręcznie kaplicę wymalował, okna ozdobił witrażami, sam gra więźniom i bardzo pięknie wygłasza kazania o miłości bliźniego, o radości życia, jaką daje uczciwość i praca. Podczas nabożeństw grają organy, a mały rolny chłopiec, co w swojej wsi w kościółku w tyle na gołej ziemi klęczał, siedzi teraz wzruszony na pierwszej ławie, jak sam pan dziedzic.

Kiedy kafa więźniów się kończy i już ostatnie dni spędza w więzieniu, więzień staje się podniecony tak bardzo, że nieraz inspektor musi go ostrzegać:

— Uważaj na siebie, żebyś już mógł spokojnie odejść.

Na miesiąc przed zwolnieniem więzień prosi, by mu włosów nie strzyż, żebw ludzie nie poznali, że „siedział”.

Na drodze nowego życia pozostają często więźniowie zarobieni w warsztatach więziennych pieniądze, których nie wydał na papierosy. Wraca stęskniony do rodziny, lub udaje się do patronatów, gdzie jego dzieci, utrzymywane były w specjalnej ochronie.

A często idzie między dawnym środowisko. Chociaż umie już teraz pracować, ale pracę nie tak łatwo znaleźć. — znowu nieda, głód — znowu przestęstwo — i znowu więzienie. Tem straszniejsze, że już je zna, już wie, już przeżył.

Eugeniusz.

Tragedja bezrobotnej dziewczyny

Jadąc pociągiem w poszukiwaniu pracy, została zniewolona przez konduktora

Z Działdowa do Warszawy w poszukiwaniu pracy jechała 17-letnia Helena R. Ponieważ pociąg był przepelniony, spytała konduktora, czy w innych wagonach niema wolnego miejsca i poprosiła go o pomoc. Wówczas konduktor przeprowadził ją do wagonów środkowych, gdzie otrzymała miejsce w wagonie II-giej klasy, pomimo, że miała bilet do klasy III-ciej.

W przedziale nie było nikogo. Po jakimś czasie wszedł do przedziału inny konduktor i wszczął z dziewczyną rozmowę. Ponieważ czynił on niewłaściwe uwagi pasażerke, przerwała rozmowę z nim, odwróciła się tyłem i stanęła w oknie. Konduktor trzasnął drzwiami jakby obrażony i wysze II. Gdy pociąg był w pełnym biegu, wszedł ponownie do przedziału. R. stała w dalszym ciągu przy oknie. Wtedy konduktor rzucił się z nienacką na dziewczynę, chwycił oburącz, rzucił na ławkę twarzą w dół, wykreślił obie ręce i zawładnął nią, mimo, iż bronila się, kopiąc go. Tragedja dziewczyny odbyła się w pedzącym nocą pociągu w samotnym przedziale i nikt nie słyszał, co zaszło w sąsiedztwie. Zresztą R. nie krzyczała w czasie i potem nie wszczęła alarmu, wstydząc się przyznać do tego, co się stało.

Po przyjeździe do Warszawy, przejęta obydła dokonanej na jej osobie zbrodni, poszła do kościoła, wypowiadała się i w

najwyższej rozpaczycy udała się nad Wisłę na most kolejowy w zamiarze utopienia się. Już jedną nogą przesadziła barierę okalającą most w połowie długości, rzuciła w nurty rzeki naczkę, zawierającą zakrwawioną bieliznę, która mogła odegrać rolę dowodu rzeczowego w procesie, gdy została zatrzymana przez posterunkowców.

Desperatkę odprowadzono do komisariatu, gdzie z płaczem opowiedziała o swem nieszczęściu. Rozpoczęto poszukiwanie sprawcy gwałtu. Okazało się nim konduktor Marian Klejment, lat 29, człowiek żonaty. Do winy się nie przyznał.

Obrońca jego dowodził, że całe oskarżenie jest fantastyczne i mogło się zrodzić tylko w głowie histeryczki, albo dziewczyny docna zepsutej. Okazało się jednak, że tak nie jest. Badanie lekarskie ustaliło, że pozbawiona została dziewictwa, przyczem stwierdzono, że choć opisane zniewolenie jest trudne w warunkach, w jakich nastąpiło, ale nie jest niemożliwe.

Sąd Okręgowy uznał za okoliczność obciążającą Klejmentę, że będąc konduktorem, czyli urzędnikiem państwowym, dopuścił się czynu z uchybieniem swym obowiązkom służbowym i z osobą podróżyjącą w podległym jego nadzorowi wagonie. Nie widząc okoliczności łagodzących, skazano Klejmentę na dwa lata więzienia.

Wesoły Kacik

W JEDNOŚCI SIŁA



W jedności siła, moi drodzy. Pojedynczy człowiek nie sobie w życiu nie wywalczy, a jak się pójdzie kupą, to wiele można zrobić.

Dlatego ludzie organizują się i tworzą związki.

Ale są durnie, którzy tego nie rozumieją.

Siedzę sobie raz w restauracji i popijam wódeczkę.

A przy sąsiednim stoliku siedzą dwie panny. Owszem... na wet bardzo apetyczne.

Oko do nich robię i uśmiecham się zalotnie. Ale na śmierć zapomniałem, że jak ja chce „oczko” robić, albo się zalotnie uśmiechnąć... niebardzo wychodzi... Trochę krzywo...

Bo prawdę mówiąc, nie jestem, że tak powiem... no... niby... specjalnie przystojny...

Jedną z tych panien spojrzęła w moją stronę i wzrusza ramionami.

— Patrz — powiada do koleżanki. — Ten z paskudną gębą co tu siedzi, kokietuje nas. Śmiechu warte...

I odwróciła się. Odrazu humor znikł i ciężko mi się zrobiło na duszy.

— Świństwo — myślę. — Niema sprawiedliwości na świecie! Co to? Czy tylko ludzie z ładną twarzą mogą się do kobiety uśmiechać: powodzenie mieć? A jak który ma twarz troszkę paskudniejszą, to już nie? To już dla niego powodzenia niema?

Granda, krzywdą i niesprawiedliwością.

Niema innej rady, tylko my, ludzie brzydzy, musimy stworzyć związek. W jedności siła! Zorganizujemy się i wywalczymy sobie należne nam prawa.

Jak mi tylko ta genialna myśl do głowy przyszła, odrazu mi się weselej zrobiło. Jeszcze sobie parę kieliszków dla otuchy wypilem i postanowiłem z miejsca działać.

Wstaje od stolika i krzyczę na cały głos.

— Ludzie o paskudnych twarzach łaciecie się! Zakładamy związek! W jedności siła!

Krzyczę i rozglądam się kogo by tu zwerbować na członka. Ohok mnie facet z kobietą siedzi. Ale twarz ma gładziutką i nos, i uszy, i usta — wszystko w porządku.

Splunąłem i mówię mu:

— Pan się do naszego związku nie nadajesz. Z taką twarzą możesz pan zamiast szylku w fryzjerskim zakładzie wisieć.

Powiedziałem i idę dalej. Patrzę... siedzi jegomość z ładną kobietą. A sam ma taką faszowaną mordę, że rzadko.

Aż mnie poderwało z radości.

— Panie — wołam — z taką gębą paskudną karierę zrobisz! Na prezesa cię wybiorą! zona...

Wspaniałe Igrzyska greckie w Warszawie

Dowiadujemy się, iż Polski Komitet Olimpijski, pragnąc zdobyć fundusze na wyjazd naszych zawodników na Olimpiadę do Los Angeles, zamierza urządzić cały szereg imprez sportowych.

Najciekawszą i najoryginalniejszą z tych imprez będzie zapewne rekonstrukcja starohelleńskich igrzysk olimpijskich mających się odbyć na stadionie hipicznym w Łazienkach. Przygotowano kilkadziesiąt kostiumów odtwarzających ze ścisłością archeologiczną stroje helleńskie, stworzono scenariusz z oryginalnie ujętą akcją, tekst wspaniały jednego z najzdolniejszych młodych poetów, fascynująca ilustracja muzyczna oparta na starogreckich motywach. Stronę artystyczną widowiska reżyseruje jeden z najwybitniejszych reżyserów polskich, stroną sportową odtwarza wychowankowie Państw. Instytutu Wychowania Fizycznego i najwybitniejsi członkowie warszawskich klubów sportowych.

Zarówno miłośnicy sportu, jak i wszyscy interesujący się promienną kulturą starożytnej Grecji znajdą na owych Igrzyskach pełnię artystycznego zadowolenia i wrażeń sportowych.

Radjopajęzkarze

Są spryciarze tak zwani „radjopajęzkarze”, co bez kosztów wielkich — chcą słuchać wszelkich audycji w Radio nadawanych. Prawda, że łowią tych kochanych ptaszków od czasu do czasu, co ambarasu dość sporo kosztuje. Wtedy, ptaszka pakuje się do klatki, zaś radiowe manadki ptaszkom się zabiera... — Rewja, koncert, odczyt, z Kiepską opera

dość słono kosztuje! — „Radjopajęzkarz” instaluje aparatki z grosików trochę, słuchając na darmo pięknych audycji. — Polecamy tych panów oplece policj... Servus.

RADJO ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.35 Duety operowe 14.45 Muzyka lekka. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt dla młodszych. 15.40 Płyty gramofonowe. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Koncert fortepiana nowy. 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Wiadomości bieżące rolnicze. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki. 20.00 Feljton muzyczny. 20.15 Muzyka żydowska. 21.45 Feljton p.t. „Życie steaografowane”. 22.00 Transmisja z teatru Wielkiego „Konkurs Orkiestr kolejowych”.

Takich mord nam do związku trzeba...! Pokażemy światu, że nawet takiej świńskiej mordzie, jak pańska, powodzenie się na leży...

A ten, zamiast się ucieszyć, wstaje i... bęć mnie w zęby! Aż mnie zamroczyło.

Taki idiotą! Nie rozumie że tylko w jedności siła.

Napoleon Sadek.

JEGO RACJA

— Jak oskarżony wytłumaczy fakt, że o godz. 3-cej w nocy znalazł się w obcym domu?

— Myślałem, panie sędzio, że to mój dom.

— To dlatego w takim razie oskarżony uciekał, gdy został spostrzeżony przez kobietę?

— Bo myślałem, że to moja zona...

KWIECIEŃ

25

Poniedziałek

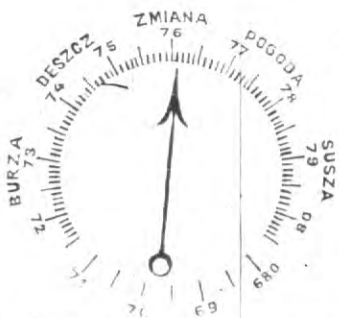
Dziś: Marika

Jutro: Marcelina

Wsch. s. g. 4 m. 18

Zach. s. g. 18 m. 50

Jaka będzie dziś pogoda?



Barometr wskazuje ciśnienie o 8 rano

Nocny dyżur apteki:

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

**„Wielki tydzień”
Czerwonego Krzyża**

W sali sejmiku grodzieńskiego odbyło się zebranie T-wa Czerwonego Krzyża, celem zorganizowania „Tygodnia” na rzecz Czerwonego Krzyża.

Zagaita prezeska p. St. Nozitz Jackowska powołując na przewodniczącego ks. szamb. Olszanskiego.

„Tydzień” odbędzie się w dniach od 9 do 16 maja. Przeprowadzenie powierzono trzem sekcjom: propagandowej, nalepkowo-zbiórkowej i zabawowej.

**Dźwiękowiec „Polonja”
Pocztowa 4**

Dziś!

„RANGO”

Film, który treścią i napędem przewyższa „Trader Horn” o całe niebo Zdjęcia wykonane w samym sercu dzungli na Sumatrze

W r. g. Claude KING

wstęp od 70 groszy

Seanse o g. 6, 8, i 10¹⁵**Dźwiękowiec „Apollo”
Dominikańska 26**

Jeanette Mac Donald i Dennis King w wielkim 100% filmie dźwiękowym pt.

„Król Żebraków”

film całkowicie wykonany w kolorach.

wstęp 60 groszy

**Kino PALACE
Orzeszkow. 13**Iwan Mozuchin
w dramacie p.t.**„Okowy
Małżeństwa”**

wstęp 50 gr.

Seanse o g. 6, 8, i 10¹⁵

W rozprzedanym majątku Migowo parceluje się pozostałe około 100 ha ziemi najlepszej pszenicznej i pod kartofle, przytem sady, ogród i dwór. 14 km. od Grodna, nad Niemnem, komunikacja statkiem, autobusami, pociągami. Wiadomość u właściciela: Grodno, Piaskowa 7, lub w maj. Migowo u radcy.

AGENCI do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysilkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15. 2-x

**Niezdrowa konkurencja
pogarsza sytuację rzemiosła**

Wielokrotnie poruszana sprawa warsztatów więziennych, oraz innych państwowych i samorządowych warsztatów, których konkurencja daje się dotkliwie odczuć rzemiosłu, nie została dotychczas jeszcze uregulowana w sposób zadawalający.

Konkurencja ta nadal istnieje i poważnie zagraża rzemiosłu, przyczyniając się w dużej mierze do pogorszenia jego sy-

tuacji. Jak się dowiadujemy, izby rzemieślnicze podjęły starania o ograniczenie tej konkurencji w tym sensie, by warsztaty więzienne; państwowe lub samorządowe wykonywały roboty rzemieślnicze we własnym zakresie tylko w celach samowystarczalnych, a nie handlowych dla zarobku, jak to ma miejsce obecnie.

**Dzięki energii Komitetu cmentarz farny
wkrótce zostanie należycie uporządkowany**

W pierwszych dniach października 1931 r. rozpoczął działalność Komitet do spraw ogrodzenia i uporządkowania cmentarza farnego.

Do kasy Komitetu wpłynęło do dn. 19 kwietnia r. b. z ofiar prywatnych, list. kwoty i kosztów 1336 gr. 19. Wymurowano 190 metrów parkanu. Za robociznę wypłacono zł. 2732. Wartość materiałów zdobytych, które albo zostały już użyte, np. wapno, albo częściowo, jak np. ciegła i kamienie, stoją w zapasie, wynosi zł. 1360.

Obecnie Komitet wznowił prace i przystąpił do uporządkowania cmentarza przez odpowiednie podcinanie drzew, przeprowadzenie nowych ścieżek, a ubijanie ziemiem sta-

rych. Po otrzymaniu planu bramy wejściowej przystąpi Komitet do dokończenia robót murarskich.

By należycie uporządkować cmentarz, uchwalono wezwać wszystkich tych, którzy posiadają mogiły krewnych lub przyjaciół do uporządkowania mogił, krzyżów i nagrobków w ciągu jednego miesiąca, t. j. do 1 czerwca. Od tego czasu Komitet wszystkie krzyże i tablice zniszczone i obalone poleci sprzątnąć, a mogiły stare i zaniedbane zniwelować.

Wyrażając podziękowanie ofiarodawcom, Komitet zwraca się z prośbą o dalsze ofiary na dokończenie najniezbędniejszych prac.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Na dzień dzisiejszy na godz. 20-tą wyznaczone, zostało posiedzenie Rady Miejskiej miasta Grodna.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Przyjęcie protokołów posiedzeń Rady Miejskiej z dni 7-go i 14-go bm.

2) Dalszy ciąg sprawozdania w sprawie ustalenia własności miasta co do różnych kategorii ziem miejskich (wieczysto czynszowych, bezterminowo i terminowo dzierżawnych),

3) Wykup ziemi miejskiej wieczysto czynszowej przez małżonków Sylwestra i Heleny Kruszów, położonej przy Alei 3-go Maja pod № 2,

4) Wykup ziemi miejskiej wieczysto czynszowej przez

Marję Walukową, położonej przy ulicy Ceglanej pod № 24,

5) Wprowadzenie zmian do opłat pobieranych za sprawdza-

nie mięsa na Stacji Kontroli,

6) Opodatkowanie uboju bydła i trzody chlewnej w Rzeźni Miejskiej oraz tusz przywozowych — na rzecz Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Grodnie.

7) Ustąpienie z 1-go wpisu na hipotece nieruchomości Władysława de Viriona, położonej przy ul. Bogusławskiego róg pl. Teatralnego, z przeniesieniem wpisu na 2-gie miejsce.

8) Odpowiedzi na interpelacje.

9) Interpelacje.

Oryginalna ucieczka z bolszewji

W dniu wczorajszym o godz. 4 rano w pobliżu wsi Kowsiowo w rejonie Dżisny wylowiono duży kłoc drzewa, we wnętrzu którego znaleziono na pół przytomnego 23 letniego studenta sowieckiej politechniki Włodzimierza Aksakowa, który szczęśliwie uciekł z więzienia połockiego.

Aksakow po ucieczce z więzienia usiłował dwukrotnie przedostać się przez granicę lasem, lecz zawsze bezskutecznie, gdyż w ostatnich czasach granica polsko-sowiecka w rejonie Dżisny, Dryssy i Wietrynowa jest ściśle strzeżona przez wzmocnione straże. Wówczas wpadł on na pomysł przedostania się przez granicę drogą wodną. W tym celu ściagnął z tartaku w Jagódce nad Dźwiną

olbrzymi kłoc drzewa, w którym po wyłobieniu otworu umieścił się i popłynął z prądem rzeki do granic Polski.

Kłoc, w którym znajdował się Aksakow, był już raz wylowiony przez rybaków sowieckich i przymocowany do brzoju, lecz po oddaleniu się rybaków, Aksakow kłoc oderwał i dalej popłynął. W późniejszej oryginalnej i niebezpiecznej żegludze kilkakrotnie był uciekinier w wielkim niebezpieczeństwie, gdyż do płynącego drzewa zbliżyły się motorówki patrolowe sowieckie, które jednak po obejrzeniu kłoca oddalały się. W ten sposób, po drodze pełnej przygód i niebezpieczeństw wy dostał się ten młodzieniec z „raju” sowieckiego.

ANONS...

Dyrekcja kina dźwiękowego „Polonja” Pocztowa 4 zapowiada wkrótce premjere dawno oczekiwanego superszlagiera p. t. **„MAROKKO”**

z Marleną DIETRICH, Gary COOPER'em i Adolfem MENJOU w rolach głównych.

Z Teatru Miejskiego

W poniedziałek i wtorek zespół wyjeżdża do Białegostoku. W środę rekordowa „Roxy” z p. Ustarbowską w roli tytuł.

ZE SPORTU**Bieg naprzelaj**

We wczorajszym VIII dorocznym biegu naprzelaj o puchar m. Grodna odniósł zwycięstwo Wacław Sidorowicz z Klubu Ognisko Wilno był on pierwszym zdobywcą pucharu w roku 1925 kiedy to startował jako członek Cresovii:

- 1) Sidorowicz Wacław, Ognisko 16 min. 24.3.
- 2) Strzałkowski Julian, W. K. S. 42 pp. Biał. 16 min. 30 sek.
- 3) Jurkowski 76 pp. 18 min. 4) Kuncwicz Piotr Zw. Strz. Grodno.
- 5) Petelczy Stanisław Z.H.P. Grodno.
- 6) Wrzosek Stefan Szk. Podch. Rez. P. Grodno.
- 7) Piliszek Marjan 76 p. p.
- 8) Nosel Jan Cresovia.
- 9) Mrozinski Stanisław Szk. P.
- 10) Ketowski Roman Szk. P.
- 11) Aleksander Czesław Szk. Podch.
- 12) Misiewicz Jan Szk. Podch.

Bieg kolarski

Następnie odbył się bieg kolarski na trasie Grodno—Hoża—Grodno długości 38 km. zwyciężył znany zawodnik Cresovi Kiejko Stefan.

- 1) Kiejko Stefan Cresovia 1 godz. 16 min. 40 sek.
- 2) Stewiołło Jan Cresovia.
- 3) Dąbrowski Zbigniew Szk. Podch.
- 4) Rosinski Czesław Cresovia
- 5) Gumieny Józef
- 6) Rudnik Kazimierz
- 7) Klemensowicz Aleksander
- 8) Melamed Izaak Makabi
- 9) Malachowski Ilija.

Piłka nożna

W sobotnim meczu o mistrzostwo kl. A. B. O. Z. P. N. W. K. S. 76 p. p. pokonał R. Kl. S. Kraft w stosunku 4:0.

UWAGA!

Były współnik i kierownik (J. MIKO) firmy
L. ZBINIOWSKA
ma zaszczyt zakomunikować p.t. Klienteli,
że już został otwarty
pod własnym nazwiskiem

sklep galanteryjny

przy ul. Dominikańskiej Nr. 19
(obok redak. N. Dzien. Kresowego)

i prosi uprzejmie o zaszczytowanie go zaufaniem, jak poprzednio

Z poważaniem

JÓZEF MIKO

Zawiadamiam P. T. Szanowną Publiczność że z dniem 22 marca 1932 r. zostaje otwarta
pierwszorządna polska
wytwórnia obuwia „LUKSUS”

przy ul. Dominikańskiej 17.

Polecam się łaskawej pamięci i proszę o jaknaj-
szybsze odwiedzenie mojej pracowni w celu przekona-
nia się, wykonanie staranne ceny konkurencyjne

Z poważaniem

Józef Lewoniewski
zięć p. M. Kopytowski

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Rydza-Smigłego Nr. 6.

Redakcja przyjmuje od 15—18

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu i zamiejscowa zł. 3,— przy odbiorze w administracji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr., za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne: 15 groszy za wyraz. dla poszukujących pracy ogłoszenie z 20 słów 1 złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor - Wydawca: Piotr Redko.

Druk. Oleński i Račko Grodno Rydza-Smigłego 8.